

JAN OWCZAREK

Górnikom z „Halemby”

Dziś Barbórka nie będzie wesoła
Brzmi żałobą wagonów klekot
Czarną krepą lśnią hałd ciemne czoła
Czarno w myślach i w sercu nielekko

Smutno dzisiaj w roboczej szatni
Windy ciężko zjeżdżają na dół
Nie ma męża brak ojca i brata
Nad kopalnią gawronów stada

Wycie syren przeciągłe i głuche
Posmutniały nawet gołębie
Po Halembie hula zawierucha
Miast radości dziś płacz na Halembie

W chmurach warkot Chłopy ryją chodnik
Widzą Światło Już otwarta Droga
Już na górze Jakie jasne Światło...

Kaski zdjęte kładą u Stóp Boga